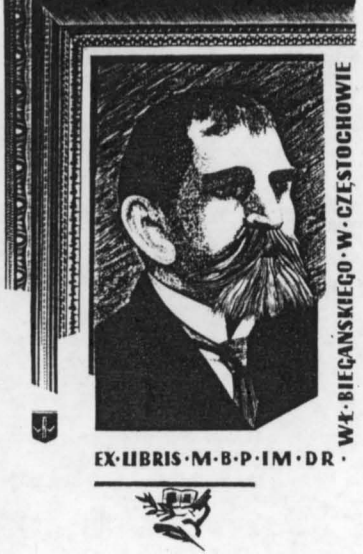

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 24 Niedziela dnia 30 Stycznia 1916 roku Cena 6 groszy. ROK XI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 94.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Pietrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

Mowa ojczysta!

Przekład z Schenkendorfa

Mowo ojców, święta mowo!
Ile blasku ma twe słowo—
Pierwszy dźwięk, co dzieckiem małem —
By niebiański, cudny ton —
Wśród za matką powtarzałem,
Wiecznie we mnie brzmi jak dzwon...

Jakież smutne dumy moje,
Gdy obczyzny dzielę znoje,
Gdy słów cudzych szukać muszę—
Słów niemiłych – straszny cios!—
W obcej mowy bezotusze—
Pozdrowienia nie drga głos...

Mowo cudna i wspaniała,
Tobie w duszy mej gra chwała,
Brzmieniem snujesz czar dokoła,
Gdy twych bogactw zgłębiam moc...
Zda się ojców głos mnie woła—
Poprzez głuchą grobu noc...

Dzwoń mi, dzwoń mi, dłużej, dalej!
Bohaterska mowo stali,
Wzwyż się podnieś z mogił głuszy
Niech przebrzmiała, stara pieśń—
Tajnie ducha znów poruszy,—
W każdem sercu ogień wskrześ!...

Wszędzie jasne świeci zorze,
Pięknym zwyczaj każdy, Boże!
Lecz by odkryć duszy wnętrze,—
Myśli, troski, wdzięczność, ból,
Kwiaty uczuć mych najświętsze
W mowie ojców składać zwól!..

Janikowski.

Częstochowa, 28 stycznia 1916.

—::—

Dwie nowe wojny.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że Nisam es Saltaneh, generał-gubernator Luristanu (prowincja perska, sąsiadująca z Mezopotamią), objął naczelne dowództwo nad siłą zbrojną Persji—i wypowiedział wojnę Rosji i Anglji.

W ten sposób cała litanja wojen dotychczasowych zwiększyła się świeżo jeszcze o dwie.

Wypowiedzenie wojny jest ze strony Persji energicznym protestem przeciwko gwałtom i bezprawiom, jakich ofiarą stało się to państwo ze strony swych możnych opiekunów, a które znów wywołane były niedość jasnem stanowiskiem Persji w wojnie czwórporozumienia z Turcją.

Zresztą powszechnie wiadomo, że od kilkunastu lat Persja jest widownią agresywnej polityki rosyjskiej i angielskiej.

Z komunikatów sztabu rosyjskiego dowiedzieliśmy się, że wojska rosyjskie wkroczyły do Persji i na jej terytorjum staczają potyczki.

Do Kirmanszachu zaś (prowincja perska) wtargnęły wojska tureckie, aby przeszkodzić zamiarom Rosji podania ręki Anglikom poprzez ziemie perskie.

Wobec tego stanu rzeczy interesującem będzie podanie szczegółów sił wojskowych perskich.

Siły te nie są zbyt wielkie – i dlatego Persja jako przeciwnik odgrywać poważniejszej roli nie może. Lata zaś ostatnie, pełne przewrotów wewnętrznych, nie wytworzyły we wnętrznej zdecydowanej siły narodu. Cyfr dokładniejszych brak. Wiadomo jednak, że w roku 1915 armja perska podzielona była na 12 dywizji po 5000 do 11.000 każda, pod wodzą sardata. Żołnierze znajdują się przeważnie pod bronią tylko pół roku, nie tworzą więc materjału szczególnego.

W Teheranie znajduje się około 8 batalionów piechoty, cała zaś armja perska liczy przeszło 79 b a t a l j o n ó w.

Uzbrojenie piechoty stanowi karabin starego systemu. Specjalne wojska stanowią brygady kozackie, utworzone według wzoru rosyjskiego przez oficerów rosyjskich i liczące w ostatnich czasach 17,500 ludzi i 200 oficerów. Dzieli się na 4 pułki, uzbrojone w 2 baterje po 4 działa, 8 dział polowych i 4 karabiny maszynowe. Pułki te istnieją już lat 30 i są jedynymi regularnymi. Inne, choćby nawet dłużej niż pół roku służyły, za takie uważane być nie mogą. Uzbrojenie i zaopatrzenie wojska jest w najwyższym stopniu niedostateczne: niema na to pieniędzy.

Żołd wynosi około 3 marek 30 f. miesięcznie na głowę, to też często widzieć można żołnierzy żebrzących albo na robotach u prywatnych osób. Pobór nie jest dokładnie określony i zależy od każdorazowego zarządzenia gubernatora prowincji. Stosownie do zwyczaju 5 prowincji północnych daje piechotę i artylerję, a 6 pozostałych, które zamieszkują plemiona koczownicze, kawalerję nieregularną.— Jedno tylko można przyznać żołnierzom perskim: są zdolni i nie boją się śmierci.

WOJNA.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 28 stycznia:

Wschodni plac boju.

Z obydwóch stron Widzów, na południe od Dyneburga, jak również pomiędzy Stochodem i Styrem odbywały się drobne potyczki, podczas których wzięliśmy pewną liczbę jeńców i zdobyliśmy nieco materjału wojennego.

Zachodni plac boju.

W odcinku frontu pod Neuville Francuzi nacierali na nas przy pomocy granatów ręcznych, za każdym razem odparliśmy ich, zadając im ciężkie straty. Jedna z naszych wyrw lejkowatych pozostała w ręku nieprzyjacielskim.

Zdobycze z dnia 26 stycznia powiększyły się o 4 karabiny maszynowe oraz dwie ciskawki do granatów ręcznych.

Na wielokrotne ostrzeliwanie przez Francuzów miejscowości, położonych poza naszym frontem, odpowiedzieliśmy ostrzeliwaniem Reimsu. Około wyżyny 285, na północny-wschód od Lachalade, wojska nasze obsadziły wyrwę, otworzoną przez pocisk nieprzyjacielski.

O nocnym napadzie nieprzyjacielskich ataków powietrznych na nieufortyfikowane miasto Freiburg, nie otrzymano jeszcze kategorycznych wiadomości.

W angielskiej Izbie gmin zgłoszono szereg interpelacji w sprawie walk powietrznych. Najlepszą odpowiedzią na nie będzie następujące zestawienie naszych nieprzyjacielskich strat w statkach powietrznych. Od czasu komunikatu naszego z dnia 6 października 1915 roku, a zatem w okresie od dnia 1 października r. ub. straty w niemieckich statkach powietrznych na froncie zachodnim były następujące: W walce powietrznej zniszczono 7 statków, przez ostrzeliwanie z lądu 8, z niewiadomej przyczyny—1, razem 16. Nasi przeciwnicy zachodni stracili w tym samym okresie czasu 41 statków w walce powietrznej, przez ostrzeliwanie z lądu 11, przez zmuszenie do wylądowania wewnątrz naszych linji — 11, razem 63. Zaznaczyć należy, że podajemy tu jedynie cyfry, które mieliśmy możność sprawdzić, gdyż wspomniane statki wpadły w nasze ręce.

Bałkański teren walk

Nie zaszły żadne znamienne wydarzenia.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 28 stycznia:

Rosyjski plac boju.

Pod Toporowcami na granicy besarabskiej dziś rano oddziały 10 pułku piechoty środkowo-galicyjskiego zaatakowały czołowe pozycje polne, zdobyły je w walce ręcznej zasypały rowy rosyjskie i uprowadziły do niewoli większą część załogi.

Pozatem nic nowego.

Włoski plac boju.

Poza zwykłemi walkami artyleryjskiemi i drobnemi przedsięwzięciami dzień wczorajszy minął bez wypadków.

Południowo-wschodni plac boju

Wojska nasze zajęły już także obwód Gusinje i nigdzie nie spotkały oporu. Rozbrajanie wojsk czarnogórskich dobiega do końca.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer.

—

Socjaliści austrjaccy a wstąpienie posłów socjalistycznych polskich do Koła polskiego.

We wstępnym artykule „Arbeiterzeitung" omawia przywódca niemieckiej socjalnej demokracji austrjackiej Wiktor Adler wstąpienie socjalistów polskich do Koła polskiego. Twierdzi przedewszystkiem, że wstąpienie to podziałało na socjalnych demokratów niemieckich „jak grom z jasnego nieba".

Następnie wyraża i uzasadnia obawę, „czy polska partja socjalistyczna nie popełniła politycznego błędu". Wywody swoje kończy p. Adler następującą uwagę:

„Nam w Austrji chodzi o to, żeby rozwiązać trudne zadanie zjednoczenia Polski bez nakładania na siebie ciężarów, których ponosić nie chcemy i ponosić nie mamy możności. Każdy inny stosunek do Polski, niż stosunek wskazany jej pełną samodzielnością, wysuwa, jak już hr. Andrassy wywiódł, problem wynalezienia państwowej formy, któraby zapewniła narodowi polskiemu jego samodzielność, a równocześnie ochroniła inne ludy Austrji od zgniecenia przez jego masę. Życzymy Polakom najwyższego stopnia samodzielności, ale chcemy także być samodzielnymi w naszym własnym domu."

Kongres 31 państw

Rumuński dziennik „Universul" donosi na zasadzie informacji czerpanych z kół urzędowych, że 15 marca w Madrycie odbędzie się światowy kongres 31 państw neutralnych, na którym będą reprezentowane nawet Chiny.

Upadek gabinetu rumuńskiego

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się z Czerniowic o mającej w tych dniach nastąpić dymisji gabinetu Bratianu. Zmiana polityki zewnętrznej oczekiwana jest dopiero po utworzeniu się nowego gabinetu.

Sensacyjne dokumenty.

„Az Est" donosi z Niszu, iż odnaleziono tam archiwum następcy tronu serbskiego, ks Aleksandra. W archiwum, między innemi, znajdowały się dwa listy i depesza cesarza Mikołaja, adresowane do następcy tronu serbskiego. Korespondencja ta zawiera stanowcze żądanie, aby Serbja osiągnęła swe ideały. Następcy tronu zabroniono przyjąć ultimatum austrjackie i przyrzeczono, że Rosja przyjdzie Serbji z pomocą zbrojną. W dalszym ciągu cesarz wymienia jakie korzyści czekają Serbję, jeżeli usłucha rad rosyjskich, oraz wzywa Serbję do walki, aż do ostatniej kropli krwi.

Włochy a pokój.

Niektórzy dyplomaci twierdzą, że przed rozpoczęciem ofensywy przeciw Salonikom jeszcze jedno z mocarstw czwórporozumienia, przypuszczalnie Włochy, wystąpi z propozycją pokojową.

Naogół mnożą się głosy, które są za trwałym związkiem i snują stąd wielkie plany na przyszłość.

Przyjaźń bułgarsko-niemiecka.

Do „Vossische Ztng." donoszą z Sofji: Z rozpraw prowadzonych z dyplomatami bułgarskimi, stojącymi u steru rządu, otrzymuje się wrażenie, że uroczystości w Niszu pozostawiły w umysłach niezatarte ślady. Według nich spotkanie w Niszu pod wieloma względami wywrze wpływ decydujący na dalszy rozwój wypadków na Bałkanach i spowoduje działania wojenne pierwszorzędnej doniosłości.

Uparta ofensywa.

„Vossische Ztng" zamieszcza następujące doniesienia niemieckiej wojennej kwatery prasowej z dnia 25 b. m. Na froncie galicyjsko-besarab-

skim artylerja rosyjską rozwija od 24 godzin gorączkową działalność Oprócz tego daje się zauważyć żywa akcja większych mas kawalerji, oraz wzmocnionych oddziałów wywiadowczych piechoty, co wszystko razem dowodzi o przygotowaniach do nowej wielkiej ofensywy rosyjskiej. Ponieważ jednak stanowiska artylji austrjacko-węgierskiej są ufortyfikowane niezwykle silnie, przeto oczekiwana ze strony rosyjskiej akcja ma mało widoków powodzenia

Na Bukowinie.

W przeglądzie dotychczasowych operacji na froncie besarabskim, moskiewskie „Russkija Wiedomosti" pisze co następuje: Z komunikatów sztabu generalnego widać, że skończyły się walki na froncie południowym. W rzeczywistości była ta wielka bitwa tylko epizodem wstępnym. który nie posiada wpływu na ogólny przebieg kampanji. Nie doprowadziła też istotnie do żadnego wyniku namacalnego. Na całym froncie posunęliśmy się naprzód, ale w tak minimalnych rozmiarach, że nie mamy podstawy do twierdzenia, żeśmy przełamali front nieprzyjacielski. Natarcie nasze miało znaczenie małe, gdyż nie osiągnęło nawet częściowego odwrotu nieprzyjaciela. Komunikaty sztabu generalnego nie podają żadnego obrazu ofensywy, to też nie wiemy, czy nieprzyjaciel poniósł porażkę. Nawet o topograficznym przebiegu bitwy komunikaty sztabu generalnego nie dają pojęcia.

Zmiana gubernji.

Ze Stokholmu piszą: Petersburski „Dień" donosi, iż rząd rosyjski zdecydował zmienić nazwy trzech gubernji nadbałtyckich: Estlandzkiej, Liflandzkiej i Kurlandzkiej na Rewelską, Ryską i Mitawską, jak to było za Katarzyny II.

W Czechach.

„Reichspost" donosi z Pragi: Prezes związku kapelmistrzów w Pradze zwraca w pismach czeskich uwagę członków na rozporządzenie, zakazujące grania pieśni „Hej Słowane" bez względu na przeróbkę tekstu i wykluczające ten utwór z „potpurri" pieśni narodowych. W okręgu Dux rozwiązały władze policyjne około 20 związków czeskich. Przedtem już zawieszono działalność stowarzyszenia „Ceski Dum" w Bilinie Dekretem namiestnictwa rozwiązano też w Warensdorfie związek czeski „Kvet".

Ze Lwowa.

Poseł Głąbiński zwraca na łamach „Kurjera Lwowskiego" uwagę, iż podczas pobytu Rosjan we Lwowie nauka na uniwersytecie została zawieszona (z rozkazu władz rosyjskich) z wyraźnym naciskiem, iż o utrzymaniu polskiej wyższej szkoły w Galicji nie powinno się już więcej myśleć.

O honor Czarnogórza.

Agencja Havasa donosi: Król czarnogórski w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraził żal, że z powodu złego stanu zdrowia, nie może poświęcić im czasu na dłuższą konferencję. Natomiast minister spraw zagranicznych zobrazował wyczerpująco przebieg ostatnich wypadków i wyraził swój energiczny protest przeciwko oskarżeniom prasy z powodu rokowań austrjacko - czarnogórskich. „Poświęciliśmy — powiedział minister — wszystko, niech przynajmniej nie poniewierają naszego honoru".

Rozbrojenie Czarnogóry.

Donoszą z frontu czarnogórskiego, że gen. Vukotic, o którym dzienniki koalicyjne donosiły, że prowadzi dalszą walkę, stawił się i złożył broń wraz z dwoma innymi generałami czarnogórskimi w komendanturze austrjackiej w Danilovgradzie.

Powtórna wycieczka na front.

„Riecz" donosi, że w najbliższym czasie ma nastąpić ponowna wycieczka informacyjna posłów do Dumy na fronty zachodni i południowy. Plan ten pozostaje prawdopodobnie w związku z ponownem rozpoczęciem wojennych posiedzeń Dumy. Utrzymują, że posłowie mają odwiedzić między innemi bukowińsko-besarabski teren walki. Wycieczka ma na celu podobno dwa zadania Ma ona przyczynić się do podniesienia poziomu moralnego wśród żołnierzy rosyjskich na poszczególnych placach boju, a następnie ma dać samym posłom sposobność bezpośredniego poinformowania się o dzisiejszym stanie stosunków na froncie.

Essad—Pasza.

Otrzymano tu informacje, że pod Elbassaną nastąpiło starcie wojsk albańskich pod dowództwem Essada Paszy z przedniemi strażami bułgarskiemi, wysuniętemi od strony Ochridy.

Francuzi o Polsce.

Dziennik wojskowy „Alsace", wydawany w twierdzy francuskiej Belfort pisze w numerze z 9 stycznia o sprawie polskiej co następuje: „Sprawa polska nie jest sprawą europejską, lecz wewnętrzną sprawą Rosji, która od stu lat jest w posiadaniu Polski. Czy reprezentanci Francji na kongresie pokojowym będą mogli powiedzieć swoim rosyjskim kolegom: odmawiamy wam prawa do odebrania kraju, który okupiliście swoją krwią i do stanowienia o jego losie? A jeżeli Rosja na to się nie zgodzi? Jeżeli w myśl tej samej zasady odmów swoim sprzymierzeńcom prawa do zdobyczy, które ci planują? Do jakichi trudności i konfliktów mogłoby to doprowadzić! Trzeba przedewszystkiem myśleć o własnym narodzie i zreformować przedewszystkiem administrację własną, zanim się zechce reformować administrację rosyjską. Czas donkiszotyzmu minął już we Francji".

Po skończeniu numeru wzięła mnie chęć na przechadzkę. Poszedłem bez celu przed siebie pustemi ulicami. Było to, naturalnie, późną nocą.

Pusto, głucho. Rzadko gdzie widać postać ludzką. Ot, stoi jedna na rogu i Alei i ul. Dojazd. Oparta o słup latarni, z głową pochyloną. Stróż nocny pewnie drzemie.

Podchodzę bliżej. Nie stróż. Ktoś znajomy. Ba, dobry znajomy.

— Co dyrektor tu robi?

— Tsss... — kładąc palec na usta, odpowiada i dadaje — przecież ja tu mieszkam obok...

— Ale co dyrektor robi na ulicy o tej porze?

— Nie słyszysz pan?

Nasłuchuję i rzeczywiście słyszę przytłumione dźwięki fortepianu.

— Cóż nadzwyczajnego? Ktoś brzdąka na fortepianie!

— Przedewszystkiem nie brzdąka, lecz gra porządnie, ładnie... Powtóre... Nie, doprawdy dziwię się, że pan nie odczuwasz chwili i okoliczności. Słyszysz pan, gdzie to grają? W suterynie! Rozumiesz pan?... W suterynie!... I wiedz pan, że dziwnym zbiegiem okoliczności w sąsiednim domu też ktoś grywa na fortepianie w suterynie! Otóż, każdego, kto nie bierze rzeczy płytko, powierzchownie, musi zastanowić taki dziwny objaw społeczny. Taki charakterystyczny dla chwili obecnej! Ci, co mają fortepjan i umieją na nim grać, mieszkają teraz w suterynach!

Dalej... Ale wy, ludzie trzeźwi, zimni, praktyczni, nie odczuwacie tego... panie... poezji... piękna.. tragiczności... Zastanów się pan: te tajemnicze istoty, które siły los z pięter zepchnął do suteryn, skarżące się na swą dolę dźwiękami Szopena... panie... w nocy... w noc piękną, pogodną, księżycową... A świeci ta szelma na niebie, jak olbrzymi naleśnik... Mnie mnia... naleśnik... Zjadłbyś pan naleśnik? Co? Materjalista, żarłok!...

Wiesz pan, to wszystko bierze człowieka. Wzięło mnie... I jak tu iść teraz spać jak byle kołtun?... Panie, nie wiesz pan, gdzieby się można jeszcze napić czarnej kawy?..

— Nigdzie, dyrektorze! Wszystko już teraz na amen zamknięte, śpi...

— Otóż to! Otóż to! Jacy ludzie, takie miasto!... Wstrętne czasy! Piecuchy po łóżkach gniją.. Co ich świat cały obchodzi!... A jeszcze, psia kość, ten śledź był taki słony... Okropnie mi się pić chce!... Podłe czasy!..

Począł energicznie dzwonić do bramy.

(Kurjer Polski) r. k.

— : : —

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 30 w niedzielę — Martyny p. i m.
Jutro 31 w poniedziałek — Piotra z Nelasku, w

Wschód słońca o godz. 7 m. 49
Zachód słońca o godz. 4 m. 38.

Wiadomości Historyczne:

1363 Zjazd monarchów z Krakowa.
1667 Traktat Andruszowski z Moskwą.
1706 Zgon Maryi Kazimiery.
1913 Bułgarja, Serbja i Czarnogórze wymawiają rozejm Turcji.
1915 Ciężkie straty francuskie pod Nieuport w Belgji.

Z pogrzebu.

Wczoraj w sobotę o g. 9 i pół rano z domu Nr 5 przy ulicy Dojazd wyruszył kondukt pogrzebowy, odprowadzając śmiertelne szczątki ś. p. Maksymiljanny, z domu Casafranca de Saint-Paul, Paciorkowskiej do kościoła św. Zygmunta, a następnie na miejsce wiecznego spoczynku. Ekspportował ciało ks. Cesarz, za karawanem zaś postępował liczny orszak rodziny, krewnych, przyjaciół i znajomych z pośród szerokich kół inteligencji naszego miasta.

Mszę żałobną i egzekwje w świątyni odprawił ks Cesarz, podczas czego trumna, zawierająca ciało, śród powodzi światła spoczywała na katafalku.

Po nabożeństwie ks. Zawadzki odprowadził ciało na parafjalny cmentarz św. Zygmunta na Kulach.

Podziękowanie.

Komitet „Doraźnej pomocy dla dziatwy szkolnej" za 50 rublową ofiarę na obiady dla dzieci, złożoną przez rodzinę zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maksymiljanny Paciorkowskiej, składa szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Z poświęcenia Domu Starców.

Wczoraj w sobotę, o godz. 10-ej przed południem ks. kan. M Fuiman wobec przedstawicieli różnych instytucji społecznych i prasy dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego lokalu schroniska dla starców w domu p. F. Rembiszewskiego, przy ul. Szkolnej Nr. 36, poczem z właściwą sobie zwięzłością a swadą zaznaczył w przemówieniu całą ważność tej chwili w rozwoju instytucji tak niezbędnej, a tak oddawna wskutek braku środków materjalnych upośledzonej. Od wielu lat mieszczące się w nędznem parterowem drewnianem domostwie, ciasne i niewygodne schronisko dawno już nie odpowiadało wzrastającym potrzebom. Teraz, dzięki energicznemu zajęciu się tą sprawą, zostaje umieszczone w jasnych i obszernych, wysokich, więc pełnych powietrza 8 iu pokojach na I piętrze murowanego domu, z oknami na wschód i na zachód zwróconemi. System pokojów korytarzowy, wygodne szerokie żelazne łóżka z czystą pościelą, obszerny refektarz, wygodne i widne schody kamienne, odsunięcie kuchni na parter i t. d., zapewniają czystość, przewiewność i wygodę pensjonarzom, dla których jest narazie przygotowanych miejsc 30, a od kwietnia ma być 40.

Opiekunem czynnym i dbałym o los schroniska jest, jak wiadomo, p. J. H. Górski.

Na początek umieszczonych tu będzie 10 osób, w tem 3-ech mężczyzn.

Otwarcie nowego lokalu nastąpi we wtorek 1 lutego.

Wczoraj zaraz z inicjatywy p. Żelisławskiej zebrano na miejscu od obecnych rb. 31 kop. 75 na zasiłek instytucji, ewent. na zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego.

Jutrzejsze poświęcenie herbaciarni Nr. I dla dziatwy szkolnej.

Jutro w poniedziałek o godz. 3-ej po południu, odbędzie się poświęcenie i otwarcie pierwszej herbaciarni dla dziatwy szkolnej przy ul. Wieluńskiej Nr. 16.

Na uroczystość tę zaprasza się ogół nauczycielstwa miejscowego, oraz osoby zainteresowane i życzliwe tej sprawie.

Ofiara na biedne dzieci.

Na ręce uproszonego kwestarza p. F. Czapli, naucz. z Białej Folw., złożyły ofiary na biedne dzieci szkolne w m. Częstochowie następujące osoby, pp:

Babiccy z Kopca (Biała Górna) — 10 rb. jedn.

Jadwiga Woźniakówna, nauczyc. z Kuźnicy, 2 rb. jedn.

Dzieci szkoły gmin. (naucz. p. F. Sikorska) w Białej—1 rb. 75 kop

Dzieci szkoły prywatnej p. Czapli z Białej Folwarcznej—81 kop.

Ligendza, sierż. finans arm. c. k. w Kuźnicy—1 rb. jedn.

Walerja Gawrońska w Górnej Białej—80 kop. jedn.

Z piątkowego koncertu.

Wieczór piątkowy w wypełnionej deborową publicznością sali teatru „Corso" należy do najmilszych w nastroju. Rozpoczął go p. Wacław Kosiński, odtworzeniem fragmentów Stan. Wyspiańskiego. Słowa starego aktora, który pełen wieńców i sławy jest niczem w porównaniu z czynem ojca z r. 1863; słowa Konrada: Warchoły to wy, co nie czujecie się Polską,—a potem znakomicie odtworzona wizja ks. Piotra w chwili konania wreszcie wieszcze przeczucia tego samego Mickiewicza, bijące z płomiennych ócz siwobrodego Wernyhory (żywy obraz pp. St. Chrzanowskiego i W. Kosińskiego) wywarły na widzach i słuchaczach głębokie wrażenie.

Osobą też programu był podwójny kwintet dyr. Wopalenskiego z udziałem pp. Błasikiewicza, Drobia, Gaszki, Millera, Morzykowskiego, Pawłowicza, Skrzyneckiego i Wiśniewskiego, który wykonał niezwykle misykalnie szereg utworów Schumanna, Godarda, Helmunda i Boccherini'ego.

Pozatem program urozmaicił występ utalentowanej pianistki, uczennicy prof. Lalewicza w Krakowie p. Jadwigi Jakubowskiej, któ

KURSY HANDLOWE
W. Nassalskiego
w Częstochowie
półroczne, dla osób płci obojga. Wykłady rozpoczną się 3 Lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów przy ul. Teatralnej № 23 m. 3 W dni powszednie od 5 do 6 po południu w niedzielę i święta od 3—4 po południu. Specjalny wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.
Program od 28 do 31 Stycznia r. b.
W KAJDANACH
Wspaniały dramat w 4 częściach Cudne wykonanie wiedeńskich artystów.
Sposób na mężów (kom.)
Na scenie:
Nowość!! Po raz pierwszy! Nowość!!
SKAZANIEC
Dramat w 1 akcie Osterlotfa na tle wypadków 1905 roku.
Ceny miejsc:
Kupon w loży 70 pf. 80 hal. 40 kop. | Krzesło parter 50 pf. 60 hal. 30 kop. | Galerja 30 pf. 40 hal. 20 kop.

z wprawą przezwyciężając trudności koncertowego fortepianu J. Bekkera (ze składu Porosa), z uczuciem odegrała utwory Chopina i Paderewskiego (Krakowiak), dorzucając wzamian za owację kwiatową nad program „Campanellę"—Eckerta.

Pierwszej części programu dopełnił p. Edw. Mąkosza, który zbierał oklaski za piękne pieśni Rotoli „Kwiatek więdniejący" i Jensena „Cichy wietrzyk", — drugiej zaś p. Włodz. Macherski, który wypowiedział dwa urywki Słowackiego.

Akompanjował, jak zawsze, muzykalnie p. Wacł. Birenzweig.

Rb. 195.

W dniu wczorajszym wpłaciliśmy Towarzystwu Dobrocz. dla Chrześcjan rb. 192 i pół, orar kupon na rb. 2.50 z ofiar złożonych w naszej redakcji na obiady dla biednych dzieci szkolnych.

Dzisiejsze przedstawienie w Kłobucku.

Dziś, w niedzielę w Kłobucku zespół artystów pod dyrekcją dyr. Glogera odegra dramat Zapolskiej „Gwiazda Syberji".

Ustawa stemplowa.

Za zezwoleniem niemieckiego Zarządu Cywilnego, wyszła z druku nakładem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, „Nowa Ustawa Stemplowa z taryfą i postanowieniami wykonawczemi dla obszaru General-Gubernatorstwa „Warszawskiego" — i jest do nabycia w kantorze Administracji naszego „Gońca Częstochowskiego".

Z Deputacji żywnościowej.

Sklep detaliczny nr. 5 Miejskiej Deputacji Żywnościowej znajdować się będzie przy ul. Senatorskiej nr. 7 (a nie jak poprzednio wzmiankowaliśmy pod nr. 2).

Wtorkowy występ pożegnalny W. Macherskiego.

We wtorek dnia 1 lutego w teatrze Paryskim dana będzie 3 aktowa komedja Gabryeli Zapolskiej p. t. „Skiz" z p. Macherskim w głównej roli Tola.

Współudział w sztuce przyrzekli utalentowani amatorzy.

Bilety sprzedają się zawczasu w sklepie konfekcji męskiej „Braci Grochowskich", II Aleja nr. 31.

Z parafji św. Zygmunta.

W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w parafji św. Zygmunta urodzeń 17, ślubów 7.

„Czarna Kawa".

W czwartek zatem tj. 3 lutego w sali teatru „Corso" o g. 7 wieczorem odbędzie się oczekiwana z niecierpliwością „Czarna Kawa".

Program wieczoru wypełnią: dawno już niesłyszany w Częstochowie zespół mandolinistów, śpiew znany już ze swych poprzednich występów p. Malinowskiej, deklamacja p. Macherskiego, „Bajki" w wykonaniu p. Birnzwajga, monologi p. Janoty i wiele innych

W antraktach przygrywać będzie sekstet specjalnie na ten wieczór złożony.

Oczywiście jak samo założenie wskazuje oprócz wyżej wymienionego programu, będzie doskonała czarna kawa umiejętnie przyrządzona oraz bufet.

Jak widzimy wieczór 3 lutego przedstawia się bardzo pociągająco nic więc dziwnego że wybiera się nań masa osób.

Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z dnia 28 stycznia:

Rydz Petronela — Wyrazów, Smolińska Anna, Zielińska Juljanna, Szajer Franciszek, Pietrzak Antonina — Blachownia, Rosak Paulina, Szpitalny Wojciech, Otella Ewa, Stojanowska Jadwiga, Ciuk Antoni, Rakowska Marjanna, Piechała Antonina, Tetke Zofja, Kleszkowska Teresa, Wawrzczak Eleonora, Matyja Antoni.

Z dni dawniejszych:

Mirek Jadwiga, Eljas Władysław, Pilak Stanisław, Hutna Teresa, Ks. Jankowski, Tertacz, Gaber Helena, Kordacz Stefan, Ligus, Kowalska Magdalena, Figzał Jan—w. Słowik, Skrobek Apolonja, Sadler Józef—Wyczerpy, Grabowska Lucyna, Friemorgen Katarzyna, Sobieraj M., Hepner M., Majewska Wiktorja, Chłond Ignacy—Grabówka, Swieboda Józef—Błeszno, Kosta Józefa, Kowacki Mateusz, Rucińska Otylja, Wiśniewska Marjanna—Biskupice gm Olsztyn, Hajduga.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odnośnych władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud i między 4 a 6 wiecz.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

dozorców maszyn, elektromonterów, tokarzy, walcowników, ślusarzy, palaczy, wiązaczy, pobijaczy, pomocników kowalskich, stolarzy, cieśli, robotników do cegielń, robotników do kamieniołomów, a także do robót gospodarskich mężczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

619—Korzuch Ignacy, 133—Zielińska Pelagja, 181 — Ruszniak Balcer, 330—Bomba Stanisława, 387—Binka Piotr, 134—Drewniak Magdalena, 838 — Błaszczyk Elżbieta, 134— Żukowska Marjanna, 620—Kubalski Adam, 174—Legenza Agnieszka, 198— Jakubczak Bartłomiej, 828 — Pochwat Marjanna, 79—Hereźniak Jakób.

266—Gębuś Paweł, 833—Wawrzeńczak Franciszek. 80—Hłond Ignacy, 591—Suda Józef, 592 — Skiba Józef, 621—Kowalska Walerja, 593—Skowronek Marja, 594 — Sciebura Marcin, 595—Specjał Jan, 394 — Michalczyk Zofja, 385—Wojciechowska Walerja, 200—Jabłońska Marjanna.

185—Chwalba Jan, 596 — Swiątek Franciszek, 622—Kuźnik Ludwik.

Listy zwrócone:

212—Mader Ferdynand, 214—Haliński Jan. 215—Rybak Leon, 216—Tomczyk Jan, 217—Sziązak Ignacy, 218—Stolarczyk Franciszek.

Z Zarządów:

93—Kwaskowski Władysław, 94—Marczyk Józef, 97 — Sudak Marcel, 98—Olczak Franciszek, 99 — Pawlak Zofja, 100—Kowacz Teodor.

Lista ofiarodawców na biedne dzieci.

W dalszym ciągu złożyli deklaracje:

321. Zebrane w d. 22 stycznia na Kursach Samokształcenia przez pp. Schoenborn, Malińską i ks. prefekta Kneblewskiego—11 rb. 80 kop.

322. Henri Damseaux, Peltzer et Fils—50 rb.

323. M. J., Aleja II, 41— po 1 rb. mies. przez 6 mies. (6 rb.)

324. Adam Plebanek, Teatralna 4 —1 obiad przez czas nieokreślony.

325. Tomasz Kott, Rynek Wieluński 11—1 obiad na czas nieokr.

326. Piotr Glzyński, ul. Henryka (Zawodzie) —1 obiad przez 2 mies. (60 obiadów).

327. Anna Sadowa, Teatralna 23 —1 obiad przez 5 mies. (150 obiad.)

328. Florentyna Orłowska, Żelazna 6—1 obiad przez 2 mies. (60 ob)

329. A. Brajblsz, III Aleja 28 (cukiernia) 2 rb. mies. przez 3 miesiące (6 rubli).

330. Walerjan Dziuk i Wacław Respondek, uczniowie wyższej szkoły element.—20 kop.

331. Ksiądz St. Masłowski— 3 rb. jednoraz.

332. Ignacy Domagalski—1 rb.

333. Bezimiennie — 50 kop.

334. W. K. i J. D.—1 rb.

335. Marja Kurpińska, Piękna 23 —1 rb. jednoraz.

336. Antoni Miniszewski, Mokra 22 —30 kop

337. Marjan Widomski — 1 rb. jednorazowo

338. Roman Barański, Zawodzie - 3 rb. jednorazowo.

339. Józef Lipiński, św. Barbary 15—2 rb. jednoraz.

340. Emil Tetzlaff, Stradomska 27 —5 rb. na czas nieokr.

341. W. Weber, Teatralna 19 — 1 rb. 50 kop. jednor.

342. Gustawowa Kohn — 5 rb. jednorazowo.

343 Bezimiennie 20 kop.

344. Władysława Szwedowa—3 rb. jednoraz.

345 Amelja Murczkiewicz, św. Barbary 11—1 obiad w niedzielę przez 3 mies.

346 Dyonizy Ornatkiewicz, Aleja 52—1 obiad biednej kobiecie z dzieckiem przez czas nieokr.

347. Mleczarnia „Helena", Aleksandrowska 14—1 rb. jednor.

348. M. Chądzyński, II Aleja 28—50 kop. jednor.

349. Bezimiennie — 30 kop.

350. Natalja Panos, Aleja II 18—50 kop. jednor.

351. G. (apteka)—1 rb. miesięcz.

Uprasza się Panie ofiarodawczynie o łaskawe roztoczenie opieki nad dziećmi i niedawanie im obiadu poza dom swój, gdyż to minęło by się z celem zasadniczego dążenia.

Ponieważ niektóre panie pozwalają dzieciom zabierać obiady do domów, przeto organizatorowie kwesty uprzejmie proszą za pośrednictwem naszego „Gońca", aby tego nie czyniono, gdyż chodzi tu przedewszystkiem o samo dziecko szkolne, aby przez posilniejsze obiady nabrało sił i chęci do nauki, tymczasem w domu obiadem tym by się z nim dzielili dorośli członkowie rodziny.

—::—

Rozmaitości.

Kwitnące drzewo migdałowe.

W Weinheim w Palatynacie kwitną drzewa migdałowe, o czem—jako o osobliwości — donoszą pisma niemieckie.

Humor i Satyra.

Przykładna Mama.

(Bajeczka).

— Mamo! ja chcę być na uniwersytecie!

— Dobrze, córeczko! Wymieć pierwej śmiecie!

— Mamo! ja także chcę malować troszkę!

— Dobrze, córeczko! Zaceruj pończoszkę!

Kozy.

Ktoś nawołuje w prasie, byśmy dla braku bydła hodowali kozy. Zdaje się, że nie trzeba nas do tego zachęcać. Dosyć przeglądać codziennie sprawozdania sądowe, by się przekonać, że u nas kozy są w ciągłej hodowli.

Repertuar teatrów.

Dziś w niedzielę:

Paryski — „Skazaniec"—dramat w 1-ym akcie Osterloffa i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Odpowiedzi od Redakcji.

„Z gromnicą Święta Mata" oraz „Zasnęło w łonie serce" — drukowane być nie mogą.

P. J. P. Niestety, jedyny specjalista zmarł przed kilku laty a drugiego chrześcjanina w Częstochowie niema.

Ofiary.

Zamiast obiadów na gieldzie dzieci Emilja Piasecka rb. 1 kwit 67. Zofja Pyttel rb. 1 kwit 68. Wanda Troczyńska rb. 1 kwit 70. Bolesław Walczak rb. 3 kwit 71. Anna Wilkoszewska rb. 3 kwit 72.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW
„JÓZEFY"
Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46.
róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety kroi paryskich i wiedeńskich hygieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i przerabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Kantor wymiany pieniędzy otwarty został w I Alei Nr. 8.

Potrzeba robotników
Niemieckie Biuro Centralne, Teatralna 17 ogłasza, iż poszukuje się:
ślusarzy, kowali, tokarzy i. t. p. jak również do robót rolnych mężczyzn, kobiet i chłopców od lat 15 stu.
Zgłaszać się należy natychmiast.

Doradca prawny powrócił
Załatwia nadal skutecznie
Podania, Prośby i Obrony
oraz wszelką korespondencję niemiecką.
Renomowane Biuro Próśb M. Schönfeld ul. Cerkiewna № 5 parter z frontu.
Uwaga: Należy zwracać baczność na ulicę i № domu. 54—

OGŁOSZENIE.
Kasa Zaliczkowa „Lombard"
S-ów L. Gerbińskiego w Częstochowie.
zawiadamia, iż w dniu 14 Lutego r. b. i dni następnych od godz. 11 rano odbywać się będzie
LICYTACJA
na zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w swoim czasie.

Wielki wybór papierów listowych i kopert
w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
II-ga Aleja Nr 38.

Świeże nasiona
warzywne i kwiatowe przygotowane na sezon wiosenny w Zakładzie Ogrodniczym
S. Jastrzębskiego
II Aleja 16 Częstochowa.

Doktór PAWEŁ **BRONIATOWSKI**
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, płciowe, włosów weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4—6 po poł. Panie od 3—4 popołud. Stosuje wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 i 914) i badanie krwi na syfilis. 59—

Rutynowana nauczycielka wykłada stenografję w językach: polskim i niemieckim oddzielnie lub w kompletach jak również naukę pisania na maszynach, tamże istnieje Biuro istniejące od 1907 roku pisze listy i prośby po niemiecku tłomaczy dokumenty. Szumacherowa ul. Szkolna Nr. 5a. II-gie piętro front. 694—

Obiady prywatne. Szkolna 9 m. 4.

Poszukuję do wydzierżawienia ogrodu warzywnego owocowego w okolicy ul. Teatralnej. Oferty sub „ogród" w A. im. Gońca. 53—

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z przedpokojem kuchnią i wygodami Szkolna 9 [illegible]

Zagubiono paszport wydany przez Naczelnika Powiatu Częstochowskiego na nazwisko Abrama Kleiman. 57.—

Do sprzedania fortepian Wiedeński biurko i [illegible] Aleja № 31 tapicer. 59—

Teatr „ODEON"

Program od soboty 29-go Stycznia do piątku 4-go Lutego 1916 r.

Sensacja! Dziś jeden z najgłośniejszych obrazów chwili obecnej! **Sensacja!**

Marja Łusiewa

Dramat w 5-ciu częściach, osnuty na tle słynnego romansu **A. Amfiteatrowa**, w wykonaniu artystów **„Teatru Stanisławskiego"**. W roli głównej **Tatjana Pawłowa.**

Część 1-a: **Na rozkoszom życia.** — 2-ga: **Na śliskiej drodze.** || Część 3-ia: **Pierwsze przestępstwo.** — 4-ta: **W rękach handlarzy żywym towarem.**

Część 5-ta: **Biała niewolnica.**

Uwaga: **Powieść „Marja Łusiewa" była polecona przez „Oddział Częstochowskiego Tow. Ochrony Kobiet" (Goniec Częstochowski z 15 Stycznia 1914 roku.)**

Wejście dla dzieci do lat 15-stu wzbronione.

Teatr „CORSO"

Program Kinematograficzny trwa 3 godziny!!

W sobotę dnia 29, niedzielę 30 Stycznia i środę 2 Lutego 1916 roku.

Sensacja! tylko 3 dni!!

Wspaniały oryginalny wiedeński program, pełen dystynkcji, scen wzruszających i interesujących atrakcji

Burzliwa Młodość

Uczuciowy dramat w 3 częściach z życia garnizonowego podług nieśmiertelnego dzieła Aleksandra Dumasa.

Odwiedziny u pani Barrington Komedja w 1 akcie. || SPORT ZIMOWY Przepiękny fragment z natury

Rycerze Nocy Dramat z życia paryskich apaszów. || **Zamiana listów** Niebywały obraz komiczny

HYDROPATJA

Perła komizmu niezrównanego **Makea Lindera.**

Ceny miejsc w loży 70 fen., krzesło 50 fen., galerja 20 fen.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

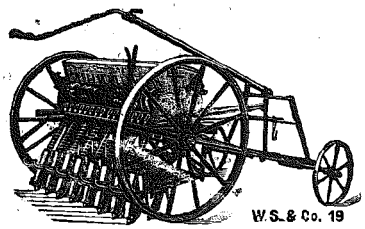

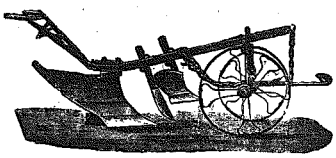

Powiadamiamy W. Panów obywateli Ziemskich i Rolników, iż z dniem 27 Lipca r. ub. otrzymaliśmy zastępstwo znanej fabryki maszyn rolniczych

H. CEGIELSKI Tow. Akc. w Poznaniu.

Posiadamy na składzie pługi, brony, spulchniacze (kultywatory) sieczkarnie, młocarnie, parowniki do buraków i kartofli, ugniatacze, siewniki, kartoflarki i t. p.

Przyjmujemy zamówienia na całkowite maszyny rolnicze i na części do tychże maszyn jak również do pługów.

Uskuteczniamy reperacje wszelkich maszyn rolniczych

Cenniki wysyłamy na żądanie.

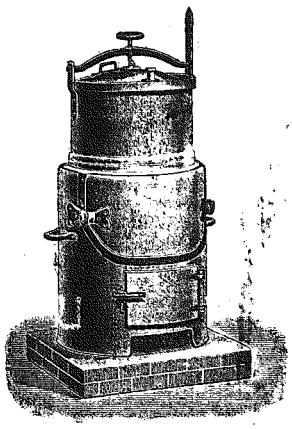

Z poważaniem

Firma **S. LAURMAN** Częstochowa Teatralna 7a.

64)

MAŁŻEŃSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Remski najpokorniej podziękował Monarsze za jego łaskę, gdyż w istocie potrzebował wiele swobodnego czasu dla załatwienia interesów niecierpiących zwłoki.

Zaraz też starał się oddalić zjazdu, pozostawiwszy na swojem miejscu innego, równie usłużnego kamerdynera.

Podobnie jak i jego pan, po wyjściu z zamku, zwrócił się do znanego czytelnikowi małego domku z tamtej strony Wisły, w którym mieszkał rybak Kraśni, i jego piękna córka Marja.

Od niejakiego czasu Remski był tam prawie codziennym gościem

Piękność Marji oczarowała młodzieńca; widział on w niej kobietę godną hołdów króla, a tem więcej zwykłego, pospolitego jak on człowieka.

Z drobnych początków przyjaźni wyrodziła się miłość, miłość szczera, bez granic, pełna poświęceń i ofiar, nie wahał się też Remski wyznać Marji swoje uczucia. Pomimo wzajemności, Remski jeszcze ograniczył się na roli biedaka nosił też ubiór skromny, zamiast złoconych haftów dworzanina.

Skoro Remski przebył Wisłę, zdawał się być innym zupełnie człowiekiem.

Lekkomyślny, oddający się łatwym przyjemnościom młodzieniec, stawał się odrazu surowym, poważnym mężem. Często przegrywając w karty i zaciągając nieustanne długi, teraz chciał koniecznie pozbyć się owej namiętności fatalnej. Na chwilę zdawało się, że dotrzyma słowa, gdy oto nadarzała się nowa sposobność, zapominał o danem uroczyście przyrzeczeniu.

Towarzystwo podobnych do niego utracyuszów wywierało na nim szczególną władzę. Remski rumienił się, oczy jaśniały niezwykłym ogniem, zapominał o wszystkiem i oddawał się z całą werwą młodości, zabawie.

Trwało to dopóty, dopóki Remski nie wszedł do domu rybaka. W początkach piękność Marji obudziła w nim przelotne wrażenie. Zdawało mu się, że będzie mógł znajomość ograniczyć do lekkich, nic nie znaczących wizyt, gdy oto niespodzianie do serca jego weszła prawdziwa, rzetelna, uczciwa miłość. Następnie postanowił nie rozrywać tych związków; a że na celu miał uczciwe zamiary, dowodem najlepszym to, że spotkawszy Kraśniego, gdy łowił ryby na Wiśle, wyznał mu miłość szczerą do córki i prosił o pozwolenie bywania w jego domu.

Kraśni spojrzał nań zdumionym wzrokiem i natychmiast zapytał kim był i jak się nazywa.

Remski odpowiedział, iż jest pomocnikiem pisarza na dworze, że pełni obowiązki skromne, pobierając skromne wynagrodzenie, na co Kraśni nic wcale nie odrzekł. Dodał tylko, że go niezmiernie cieszy otwartość Remskiego i proste wykazanie się z celu, w jakim chce uczęszczać do jego domu. Wreszcie córka jego jest dziewczyną skromną, wątpi zatem, aby mogła zaślubić Remskiego, stojącego zawsze wysoko przy dworze. W końcu oświadczył, że będzie bardzo stosownie, skoro na jakiś czas powstrzyma się od wizyt, a on mu wkrótce udzieli stanowczą odpowiedź.

Mimo ukrywania się Remskiego, ojciec Marji, jako mąż doświadczony, poznał w nim przebranego szlachcica. Nie chciał przecież przeszkadzać i tamować losu córce, ale tylko jako dobry ojciec pragnął wybadać Marję, co ona w tym razie postanowi.

Wróciwszy do domu, Kraśni opowiedział córce o rozmowie z mnie manym dworskim pisarzem. Skoro wymienił nazwisko Remskiego, Marja mimowoli zarumieniła się.

— Czyś uważała tego jegomości?

— O! doskonale, mój ojczę, — odpowiedziała córka z niejaką radością w twarzy. Widywałam go bardzo często chodzącego obok naszego domu. Nieraz stawał przed oknem, długo w niego się wpatrywał, a zobaczywszy mię w oknie, kłaniał się i odchodził.

— Nie mówiłaś z nim nigdy?

— Nie, ojcze.

— Nigdy a nigdy?

— Nigdy.

— Ale ty rumienisz się Maryniu. Czyliżby zatem jego obraz głębiej zarysował się w twojem sercu, jak każdego zwyczajnego przechodnia? Podoba mi się to. Więc odpowiedz mi szczerze, bez obawy, moje dziecię.

— O tak, mój ojcze.

— I sprawiłoby ci to radość, gdyby ten pan bywał w naszym domu? Gdyby nakoniec wyznał ci swoją miłość, cobyś mu odpowiedziała w tym wypadku?

— Że i ja go kocham.

— Jesteś zbyt szczerą, moje dziecko.

— Nauczyłeś mię, kochany ojcze, nie kryć nigdy własnych uczuć.

(d. c. n.)

Drukarnia i Litografja F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie, II Al. 38

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca" Częstochowskiego.